

II / 1949

Szanovalne Archiwum Wschodnie

Słuchając u radia wywiadu Pani z Archiwum Wschodniego postanowiłam opisać swoje dzieje, a raczej dzieje mojej kochanej Mamusi. Ja ^{krótko} bawno mieszkając u swoich rodzinnych stronach. Urodziłam się w 1947 roku na wioźnie w Terjoranach Selschalich, powiat Łuch. Moi rodzice oprócz prowadzenia gospodarstwa mlecznego, wykonywali prace zarobkowe. Mamusia - Floriana Krawiec u Ceszochowie, u prywatnym zakładzie pociągów Łuch - Juraszek. Tatus Zygmunt Marmurowski zajmował się kowalstwem. U naszej wiosce, jak również u innych wiosek okolicznych, mieszkały rodziny ukraińskie, czeskie i niemieckie. Stosunki polsko-ukraińskie układały się normalnie. Od 1943 roku Ulepty pogorszeniu Ukraińcy zaczęli mówić o wstawianiu niemieckim państwie i odwrócić się, że poliąg się z Polakami. Słyszano się coś czeskiej, że organizują zebrańia i nadziedzić das że zaczęli palić polskie lasie. Byli wśród nich i tacy, którzy przestępowali Polaków. Do nas również przychodziło małżeństwo ukraińskie i radziło mi czekać tylko wyjeździć. Tatus wie chwał tego sędzi. Mówił, że skoro nic złego im nie zrobił i zawsze traktował dobrze, to z jakiego powodu moje nas spalili czy zabili.

Na wszelne prośby Mamusi, Tatus zgodził mnie - miałam wówczas 1 roku i 9 miesięcy, oraz moją siostrę Irenę, która miała 10 lat i 86-letnią Babcią do Łaurowa, gdzie mieszkała siostra Tatusia. U Łaurowie był drugi majątek państwa jui przez Niemcy.

Tatus z Mamusią i najstarszą siostrą 12-letnią Leokadią zostali u Terjoranach. Tatus miał u planie u wędzięcim czasie postawić murowany dom. Kuchnia jui była murowana z cegłą wyposażeniem. młody sad i sporo inwentarza żywego. Tatus nie mógł pogodzić się z tym, że musi to wszystko zostawić i pójść u ukrajanie. Gdyby przewidział, że tylko On zostanie tam na zawsze, a myłobyśmy tuż się o głodzie i chłodu i nigdy jui nie zobaczymy swoich rodzinnych stron - zapewne nie czekałby do ostatniej chwili, do tragicznego 21 czerwca 1943 roku. U tym to dniu Tatus z paroma rodzinami, które również zdecydowały się na ucieczkę u ostatniej chwili, zabranszy na nosie najpotrzebniejsze rzeczy, wyruszył do Łaurowa. Podróż nie trwała długo, tylko do najbliższego lasu przyłepajęcego do wioski, tam zostali napadnięci przez Ukraińców. Wszysty odtawali się ucieczką u zbocze

Mężczyźni chcąc ratować żony i dzieci, zabierali popoły na sobie, tatusi umyknął do mamy uchodząc u zbiorze. Rozległy się krzyki ludzi, mama z Lodzią siedziała przez dłuższy czas jak szamientała, potem usłyszała uciśnięcie. Tatusi nie uwiad. Nie było sensu dłużej czekać. Zaczęła się wzdrięta dniem i nocą, prawie cały czas na ulęczkach. U czasie tej wzdrięty, która trwała długo z typowymi precyzyjnymi momentami grozy, napotykała na zwiolki ludzi w olbrzymim sposobie obaleczono. Z przerwaniem nie cudy głośno tylko praputuje. Rano wylazły molire od wody spodnie i piły w brudnym łodzi. Północna chwila była. Mamusi' dobre znana, u swej wzdrięty dwukrotnie zaszyły do cześci rodni, góły otymy-mały jedzenie. Mamusi' o cześci zasze wyzwała się u samych superlatywach. Byli to ludzie bardzo uczynni i litosami ale bali się przechowywać uchodzących Polaków. Mama z Lodzią musiały uchwycić dalej. Czasem natrafiały na pustą odzież bez pola i ltu. Późno rano przechodziły kłami pustą odzież, aby dostać się do lasu. Znalazły się bliźno zabudowania. Sostrepiła je lubiełe stojące przed chatką, szłoło wędza do śnieka i za chwile wyszło z niej dwóch mężczyzn. Mamusia z Lodzią zaczęły uchwycić. Zdziwiły tylko wstuchając i przyglądając się im młodych gestywał dezorientacji. Mężczyźni wędzi do lasu z psami. Byli bliźno - siębraci było kądś sioło, byli to ukraińcy. Siębraci było ustrzenie' pła. I stał się cud. Mamusia gdy to opowiadała, to zasze dodawała, że musiał to być lud, że pies że wie uchwycić. Było też i tak, że przerwione siębraci do rano, góły myślały że na precyzyjnie ktoś stoi, a rano okazało się, że był to wysoki oset inaczej bodiał, który uchwycił się poruszony wiatrem. Obszarpane z rannymi na nocy i rękach po dróży wygodować dotarły do Ławna. Tam okazało się że Lodzią nie uchwyciła na oay. Trafiła się biedna Spiduray Mamy i wybrwała podziwiała wie wie młodzi. Gdy u Ławnie postawiono przed nią misiek z zupą, zaczęła szukać igły i nitki i jądrowała że wie wie młodzi. Po kulminacji dwóch odychała imole. W Ławnie Niemcy wyszliłi ludzi nadających się do pracy zaproszili do roboty u polu. Po jakimś czasie Mamusia dostrzegła się, że Niemcy szukają transportu kilku samochodów z Ławna, który ma jedź do Łucha. Udało się mamie uchwycić zopę na odosiar wie nas tym transportem do Łucha, na wjazd Mamy wie zopodwoło się. Nie pomogły próby i tłumaczenia, że 86-tych kłami babać wie porabli sobie z trójek dzieci. Mama jednak wie dała za wygraną. Nie uchwyciła na to brata się. Człowiek u rękawy może dołonać linie. Pny pieruszej próbę uchwycić, góły uchwyciła, schroni się pod wędzi' ma samochodów, wstała zawiadła przez kontrolującego Niemca, siębraci bniekali na ziemi i zbity nahażka, ai plecy sięgnęły kłami. Niedała się jednak odchwycić ani odgóły od nas. Później, że pójdeł ale wtedy góły odjeduremy. Mamie dał namie spójni. Kierowni samochodu u Włochu siedziałimy - młody chłopak, który trochę mówił i rozumiał po polsku, powiedział mamie, że góły transport ruszy, między bierze ile się do zakreśtu drogi.

"Nasz" samochód był drupa i wolnowie. Goly samochody ruszyły. Mama
zaczęła biec. Piłnyszy Niemiec wrzeszczał hałt i wystąpił z pistoletu
a u końca chyba uwiad że Mama u takim stanie - zbita i tak
daleko nie pobiegła; i wolne musiało wrócić. Biegając Mama ujadła
samochody. Droga słuscała ostro, za zaliczeniem ostatni samochód
pełen marchwi 29.02.21 uwalniać. Robotnicy siedzący na marchwi
chcieli Mama 29.03.21, wypracowali marchew i bakony.

Nesacze na była kontrola Niemiec na śluby wyjechać na koniec
i wysyłać samochody sprządać. Mama była tak przerażona, że
do samego końca wiedziała wyjechać z krajem.

W Łucku nasz "lewisca" biegła od samochodu do samochodu
nie był pełny my. Mamma udao się uciec. Goly odnalazł Mama
bardzo się uciekała, i powiedziała: "Mama chodź, tuu Babka płacze
i płacze." Nasza Babka spytała go - ile ma lat - odpowiedział
19-letni, wtedy Babka dodała: "Niedługo idź, żeby omiść cię
wystąpić lecie i żebyś wrócił do srogo domu do Matki. Młk z tego
zobowiązanie nie wiadomo. Chyba jednak dwoje schyliło się do ręki Babki
i powiedziało chętnie. A moje siostry nie mogły zrozumieć, że jeden
Niemiec zbit Mama a drupa uratował.

W Łucku zamieszaliśmy w podziemiach latodny, było jui tam
wielu uciekinierów takich jak my. Nie będę opisywać ile przetrzymaliśmy.
głodu i strachu podczas bombardowań. Tam zmarła nasza Babka.

Potem była repatriacja na ziemie zadodnie. Lnoś gwałt, chłód i strach.
A jednocześnie wielka miara i nadzieja tych ludzi że im się na swoje.
Y nasze oczekiwania na Tatusa, a jeśli nadzieja że może przeżyć.
Od 1945 roku zamieszaliśmy w Gubinie. Mama była po dwóch nocach.
Postanowiła wysłać siostry do siebie. Ludzie pojedali do Zielonej Gory
tam ucały się i słodczyła technikum wandloru, a kilka słowicy
Liceum Pedagogiczne w Sulechowie. Potrzeby były ogromne ale Mama
poradziła sobie, uosetam wiele wyreczeć co było i moim udziałem
gdzie byłam najmłodszą, i razem z mamą często gęsto gędo gędo.
Mamusia była zawsze wrotem moralności i uczyniła, poświęcała nam
całe swoje życie.

Kilka lat później przez cudny przypadek doświadczyliśmy się
o obywatelstwie Szwecji Tatusa.

Hujek (zwany Mamy) spotkał u Hrubieszowie na ulicy 1952go
sąsiada z Jerolim, który opowiedział taluie do zdarzenie.
Gdy on z sąsiadem zostali napadnięci przez banderowców, uakowali się
ukryć, ale nie udało się zostać schytni. Ukraińcy zupiali im znie inoży.
drudem uolraszku, nape zostali cyjni zamieszkańcy, uawili ich do
uyschnięty studni a sami bardzo szybko oddali się i jui nie wróci.
Gdy uimio pierwsze przetrzeć to jui zaczął śniac. Postanowili się
uudnić. Wspłynęli zębami drut na rękach i uodwili się z porostłych uwrów.
Stwierdzili, że studnia posiada haczyki i że dzięki temu istnieje
możliwość wyłostawiać się. Ukazano się że u studni nie są sami
że leżą na adonielu. Był to mój Tatus. Cały przez uwiad polityczny norami.

Sosiad ten zeznavať u spoločne u želone, Gyone. Mama otrymyvala taku zasniadavenu o smerti mrii. Praz dlihsy čas pnehonyvala je z innyimi dokumentami. Ullia hrotuie pisara do ranych unedoi. Zauie otrymyvala talu same odpovei: Nie kaley si zaidu rentu ani rekompensadu poukazu 'moy' uie zpiri na usjuu. Czy Tatus byi unien ze uie idpoyi pojci na vojnu? Napewno uie udylii byi si od teo obowiazku.

Moja mamusa byia tym usysluim rozporozona, cae izue ruda si staryndona, uiedys u pnehlyue merwii pouada usysluie dokumenty dohyzoe uschodu u tyu, zasniadavenu z spolu. Zauie uspoumala, ze gdy zaceta si meo Polakdu to Tatus moiti "im sniat teo uie zapoumi". miestely sniat zapoumiad, a Moja Biedna Mama uie doacheda si spravedliwisa: - zmaria 29 paduermiia 1991 rokem.

Po Dicu zostalo uie tyllu zdjstie u mundume, siuzi u uduanah. Golies u rodu uie pnehowado si, uiedys uoi nam oddad. Uie uycierpelišmy na tyh zremiach zadodnich od sniit-od Polakdu uie ods opisuyaci. Narywali nas Ukraincami, Chomami 229 Buzer, Ruslimi.

Moja siostra dechadla / Irena nie izyel, uie chce otyd sprawedl uoinanac, chciaby zapoumiec o tyu co pnehyla. Opisawam to co cae izue opowadada mi Mama.

→ pohrauwem

Rodyuianka

© ARCHIWUM Wschodnie

Regina Grabowska
ul. M. Listopada 4/33
06-100 Piutusk

Państw. dn. 11.09.93 r.

11948

6X

Drogonna Pani Tereso!

W Biuletynie "Na rubieży" przeczytałam Pani informację o wotyńskiej krypte oraz o tym, że Gromadzi Pani nazwiła "Dziewi Wołyni". Postanowiłam opisać wspomnienia, które zachowałam w pamięci z opowiadań mojej Matki i najstarszej siostry Leokadii. Nie pamiętam nic z tego tragicznego okresu. Urodziłam się Murawiewa, 1941 r. na Wołyniu w Jeziornach Siedleckich w powiecie Łecław. Moi Rodzice Florianka i Zygmunt Marmierowski oprócz prowadzenia ich gospodarstwa własnego wykonywali prace zawodowe. Mama stała ukraińską w Czerstowie przyratunek służyła krawiectwu u zakładu pani Lucji Juraszek. Wyuczonym zawodem Tadeusza było kowalstwo. Z jego udziałem tworzyli zarówno Polacy jak i Ukraińcy. Stosunki między sąsiadami ukraińskimi się normalnie od wielu lat. Lata przyszedł czas, że coraz częściej się zaczęło się że Ukraińcy organizują jawnie zbrojne. Dwóch ukraińskich zaczęły zginąć dawać poleć. Pop w Berlini narodziła się żeby odebrać polskich wórn i w całej Berlini młogać się tużawie moją. Byli ciekawscy Polacy, którzy to młować i jodem opowiadali. Coraz częściej dochodziły wiadomości że gdzieś żonki spalono polskich wórn. Wśród ukraińców znalazła się jedna, która pamiętała. Do nas przyjechała w kilka razy małżeństwu i radziła, żeby już dłużej nie czekać, tylko gdzieś wyjechać. Tadeusz nie chciał tego słuchać. Mówił, że skoro mić z tego miłoma nie zrobił to z jakiego powodu.

mały go zabici, Mamusia była mniej optymistyczna, Kleszcze na usznie
jej przysły Tadeusz odwoził mnie i 10 letni Kostas Lewy oraz
86-letni Babar do Siostry Soszy, która mieszkała w Ławronie.
W Ławronie byli dumni majsterk zaprzyjmi przez Niemców.
Tadeusz i Mamusia, 12-letni Soszy Leokadia zostali, pierwsze
w Yezioroged. Tadeusz do końca wiek mógł popodwici się z musi
cały dobytek swój zostawić na pastwisku, miał ptaki; postanowił
mieszkać w domu, napisał wymownie kuzin, wtedy sad pieruszy miał
okoliczności, było sporo inwentarza żywego. Żal mu było do Ławrona zostawić
i josić w nieznanie, gdyby przeciwnie że tylko on zostanie tam w czasie
od niego bronił się tutaj się o grodzie i chłodziu, i wtedy już miał 20-
bracymy swoich braci i siostry, napewno nie chciałby ich odstąpić.
Chodził do trapienia 21 czerwca 1943 roku. W tym do dnia Tadeusz
z Wilkomie polskimi rodzinami, które podobnie jak on zdecydowały się
na ucieczkę w Orlatwie, chcieli zabraknąć na łoz, napotrzebnie ze sobą wzięli
Nyruski do Ławrona, Podni wzięli drugą, żarówkę do modelu zostali
naprowadzić przez bandę ukraińską, Tadeusz miał pistolet, ale nie zdecydował
chcieli mieć wiadomo z jakiego powodu bronić się nie mieli. Zdejmij kuzin
do mamy uciekał w zboru, Kleszczy z ukraińską żoną gołymi rękami
się uśmiechał, jeśli kuzin, Mamusia z Ludką siedzieli w zboru, szalił
miał z przerażeniem, gdy kuzin uciekał i między sporo czasu a i tak
nie było mamusia zdecydowała, że nie ma sensu dłużej czekać
za nią się wdrożyć, dnie, mogą przynieść cały czas w kuzinade
Po drodze napotykały żółte kuzin w okolicach, sposób okaleczenia,
z przerażeniem uciekał, Głodu tylko mellei przapilić, samo uciekanie
mole od nosy, spódnice i garnitur przapilić w kuzinade
Początkowo Dubica była najbardziej dobre znana, Lasu w starej wiosce
dla rany do polu kuzin, Tam otrzymał jedzenie, Mamusia zabrała
o kuzinade, wyjechał się w samych kuzinade, przestępnie się bali się
przechowywać kuzinade, Polak, górnicy im że to smród ze strony
ukraińców, Mamusia z Ludką musiały iść dłużej dalej, mamusia, noc
cały czas jeśli to było możliwe zboru, przez polu kuzinade
Zobaczył się i tak że do zboru, przestępnie w jednym miejscu,
bo uciekano się im że uboż, szalił kuzinade, szalił się że to był
kuzinade) o set uboż, kuzinade się polu kuzinade
Początkowo rany musiał się przejść puszy oddzielnie drogi, żeby dostać się
do lasu. Zdecydowały się przy zabudowaniach gospodarzy, dostąpiła
je uboż, i synu kuzinade do domu, Mamusia chętnie dookoła
cały czas i zaczęły biec, ile się w nocy do lasu, Ledwie zostały
kuzinade do lasu i przylucnąć w małych kuzinade, gdy do lasu
kuzinade dookoła między z psiem, Mamusia polu to kuzinade, to rany
miał, że zdawał się cud, Włocławek był, między kuzinade ich
normone po ukraińskim, Pies kuzinade dookoła i jak kuzinade
kuzinade, że ye nie znalazł.
W tym czasie kuzinade, kuzinade do zboru, między kuzinade przed sobą
kuzinade, Szalił kuzinade, kuzinade w języku ukraińskim, Chętnie oddalić
się z tego miejsca, jak kuzinade, między kuzinade, mój prze puszy
oddzielnie drogi, i pod była, bardzo, asna, kuzinade, szalił, kuzinade
było jeśli kuzinade, kuzinade ma, między kuzinade, kuzinade, kuzinade
Mamusia, kuzinade, między kuzinade w nocy, tylko on polu, kuzinade, ye
z rodzinne domu i zdecydował, że między kuzinade, kuzinade

